

Dr hab. Alicja Jakubowska-Ożóg prof. UR
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja pracy doktorskiej mgra Marcina Kozery.

Tytuł rozprawy: Implikacje idei *Biblioteki Babel* w literaturze XX wieku

Praca doktorska zatytułowana *Implikacje idei Biblioteki Babel w literaturze XX wieku*, jak we wstępie informuje jej autor, miała na celu zbudowanie argumentacji za koniecznością zmiany paradygmatów ontologiczno-epistemologicznych poprzez ekspozycję transgresyjnych dystansów poznawczych w literaturze i w języku. Autor przedmiotem badań czyni prace autorów zajmujących się problemami istotnymi nie tylko dla współczesnego człowieka, ale nurtującymi go od dawna – to problemy dotyczące istoty ludzkiej świadomej paradoksów transcendentno-infinitystycznych wydają się najbardziej istotne.

Uwagi wstępne

Problem podjęty w rozprawie jest oryginalny i trafnie określony. Już kwestie dotyczące wyboru metody są istotne dla konstruowania pracy i wysuwanych wniosków – wykorzystanie założeń austriackiego filozofa Paula Feyerabenda (anything goes) z jego postulatem anarchizmu metodologicznego tłumaczy wybór autorów, charakter pracy, jak i poczynione ustalenia. Według Feyerabenda każda dosłownie idea, każdy pomysł (z dzisiejszego punktu widzenia zupełnie absurdalny), może okazać się, z biegiem czasu, przydatny dla rozwoju nauki. Metodologia ta była i jest wyzwaniem rzuconym wszystkim dotychczasowym filozofiom nauki, z empiryzmem na czele. Istota jego anarchizmu epistemologicznego wynika z przekonania, że podział na to, co racjonalne i to, co irracjonalne pozbawiony jest sensu, ponieważ nie istnieje jeden niezmienny zbiór reguł mogący być odniesieniem dla takiej oceny. Istotnym założeniem wynikającym pośrednio z tych poglądów pozostaje także przekonanie, że zarówno język, jak i forma tekstu literackiego

nie mogą pozostawać jedynie na usługach estetyki, ale ich zadaniem jest przekazywanie treści odnoszących się do najwyższych wartości, w których zachowanie człowieczeństwa pozostaje jedną z najistotniejszych wartości współczesnego świata.

Praca składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów: I rozdział skupia się wokół opowiadania Jorge Luisa Borgesa (staje się ono myślą przewodnią całej pracy) *Biblioteka Babel* i jego abstrakcyjnych konstrukcji myślowych. Tekst Borgesa stał się inspiracją dla wielu – filozofów, pisarzy, matematyków. Przekonanie, czy raczej podejrzenia, że jedynie kopiujemy (jesteśmy mówieni) a zatem każda próba stworzenia rzeczy oryginalnych skazana jest na niepowodzenie, wskazuje na pesymizm poznawczy, którego przewyciężenie staje się swego rodzaju wyzwaniem i posłannictwem – tak bowiem postrzegać należy prace myślicieli, którzy stali się przedmiotem uwagi w tej części pracy – m. in. G.W. Leibniza, G. Cantora, Kurta Gödla, Turinga, G. Chaitina, S. Wolframa.

Rozdział II podporządkowany został rozważaniom o twórczości de Sade'a i wskazaniu na niebezpieczeństwa, jakie niesie dla człowieka źle pojęta wolność, niewłaściwe pojmowanie wieczności. De Sade na długo przed Nietzschem próbował przemyśleć konsekwencje „śmierci Boga”, czyli odpowiedzieć na pytanie, jakie następstwa dla świata i człowieka ma rozpad Najwyższej Tożsamości.

Ciekawym rozważaniem jest część dotycząca liberatury – literatury totalnej, w której słowo, brzmienie, sens, jego wygląd, przestrzeń, do której słowo przynależy, mają znaczenie. Koncepcja ta pozwala odejść od patrzenia na książkę (jej stronę materialną) i pismo poprzez pryzmat ich służebności wobec treści i wskazanie na istotę „materialności” dzieła – jako przykład autor pracy wymienia m. in. *Wedy*, *100 tysięcy miliardów wierszy Queneau*, projekt Teda Nelsona.

W rozważaniach nad kondycją człowieka trudno pominąć kwestii bólu istnienia, pozostawania w poczuciu beznadziei i osamotnienia. Te problemy rozważa autor rozprawy w oparciu o teksty Lovecrafta, Kafki i Ciorana. Części rozważań doktoranta patronuje jeden z najbardziej pesymistycznych pisarzy – Franz Kafka (określenie go Czechem (s. 102) zastąpiłabym jednak określeniem – niemieckojęzyczny pisarz pochodzenia żydowskiego). Stworzony przez niego model sytuacji zwanej sytuacją kafkowską i określanej w języku niemieckim za pomocą przymiotnika „kafkaesk”, którego istotą jest konflikt zniewolonej jednostki z anonimową, nadrzędną wobec niej instancją, zdaje się dobrze diagnozować omawianą problematykę. Z zestawień, jakie proponuje doktorant, otrzymujemy skomplikowany obraz świata, w którym człowiek nieustannie zabiega o zrozumienie swego miejsca we wszechświecie, próbuje bezskutecznie zgłębić tajemnice Stwórcy.

Rozdział IV

Czwarty rozdział omawia problem relacji/zależności/wpływów literatury i Transcendencji. Doktorant na materiał egzemplifikacyjny wybrał m. in. dokonania Isaaca Asimova, który próbował przedstawić typy cywilizacji we Wszechświecie w kontekście energii, jaką są one w stanie wykorzystać i nad którą mogą zapanować. Ten rodzaj zależności omówiony został w kontekście dokonań pisarzy reprezentujących nurt „ciężkiego *science fiction*” (s. 117) skupiającego się na zagadnieniach obrazujących dokonania techniczne i naukowe, pisarzy, którzy legitymują się dyplomami z nauk ścisłych i filozoficznych jak m. in.: V. Vinge, S. Baxter, G. Egan, J. Dukaj, S. Lem. Problem, przed którym staje literatura, dotyczy pytań zasadniczych – czy postęp technologiczny i zmiany, jakie ze sobą niesie, spowodują zmiany zasadnicze w stylu życia i na ile te procesy wpłyną na relacje człowieka z sacrum. Refleksja nie jest optymistyczna, zarówno Asimov (*The Last Question*), jak i J. Dukaj (*Perfekcyjna niedoskonałość*) wskazują na niebezpieczeństwa i konsekwencje – dążenia do transcendencji i próby przekroczenia nieskończoności z naukowego punktu widzenia skazane są na „ontologiczną turbulentność” (s. 126). Jak podkreśla M. Kozera, literatura *science fiction*, a także cała kultura popularna, mówią o transcendencji. Powodowane jest to potrzebą ukazania technologii jako pomostu między Bogiem a „bogiem”, który był kiedyś człowiekiem (s. 127). Pragnieniem człowieka od początków jego istnienia jest zrozumienie Boga, jednak świadomość, że żaden z opisów Stwórcy nie zbliża się nawet do prawdy, powoduje poczucie osamotnienia, z drugiej zaś strony samo osvajanie nieznanego stanowi dla człowieka niepodważalną wartość. „Fakt, że ani Boga, ani nad-logicznych technologii nie da się uchwycić w ramy konkretnych formuł, powoduje nieprzerwaną mutację kulturowego kodu maksymalizmu” – pisze doktorant, mając na uwadze także pejoratywne konsekwencje działań technologicznych, które mogą prowadzić do destrukcji. Kontekst postulatów Teda Kaczynskiego (matematyka i późniejszego terrorysty) jest tu niezwykle znaczący, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę jego terrorystyczną działalność. Przyjmując filozofię zbliżoną do anarchoprymitywizmu, pragnął walczyć ze złem wynikającym – w jego mniemaniu – z postępu technicznego. Zdaniem Kaczynskiego nowoczesna technika pozbawia bowiem człowieka wolności i prowadzi do jego „nadspołecznienia” poprzez pozbawienie go „procesu władzy” rozumianego jako indywidualna odpowiedzialność za zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Rozważania pod znaczącym tytułem: *Człowiek w Transcendencji. Technologia i mistyka* podjęte zostały w ostatnim V rozdziale. Konkluzją najistotniejszą rozważań, jak się wydaje, jest to, że Istota Transcendencji tkwi w jej Niepoznawalności. Według filozofów, naukowców, badaczy, których sądy wykorzystuje doktorant w swoich rozważaniach „mimo nieskończonego rozwoju koncepcji nieskończoności, przy nieograniczonych możliwościach nigdy nieskończonej wieczności, zawsze będziemy zdumieni nieobjawioną nieskończonością Nieskończoności” (s. 168). Doktorant wykorzystuje przykłady różnych form językowego opisu transcendencji, jakie pojawiały się na przestrzeni wieków, to teksty dla kultury świata niezwykle istotne – *Sutra Avatamsaka* (nazywana także *Sutrą Girlandową* lub *Sutrą Girlandy Kwiatów* – powstała ok. 200 r.), *Wedy Słowiańsko-Aryjskie*, *Księga Urantii* powstała w Chicago w latach 1924–1955). Choć różny jest czas ich powstania, łączy je poszukiwanie odpowiedzi na nigdy niezgłębioną tajemnicę Transcendencji. Człowiek od swoich początków pragnął tę tajemnicę zbadać i przybliżyć się do istoty Boga. Jego zmagania określają trafnie słowa przywołane z *Księgi Urantii*: „Nie istnieje taki język przeszłości, teraźniejszości czy przyszłości Ziemi, którym można by odpowiednio wyrazić rzeczywistość nieskończoności i nieskończoność rzeczywistości” (s. 170).

Praca łączy różne zakresy, wykorzystuje bogaty materiał egzemplifikacyjny – literatura, matematyka, filozofia, sztuka – każdy z tych zakresów we właściwy dla siebie sposób próbuje zmierzyć się z problemem, jednak dotarcie do „jądra poznania” ma charakter tymczasowy, co nie przekreśla, potrzeby stawiania pytań fundamentalnych, a brak synergii nauk humanistycznych z matematyką i ezoteryką, jak twierdzi Doktorant, doprowadzi do upadku. Konieczny jest „wgląd w strukturę paradoksów, dzięki którym można przebudować system wartości tak, aby zaczął właściwie uwydatniać złożoność natury rzeczy” (s. 182).

Podsumowanie

Wybór opowiadania Borgesa do diagnozowania problemów nurtujących człowieka współczesnego wydaje się zasadny, tematem opowiadania nie jest tylko pytanie o sens literatury, ale także o sens ludzkich zmaganiań w docieraniu do istoty wszechświata i przekonanie, że człowiek pozostaje tragicznym elementem gotowego dzieła z gramatyką, której zrozumienie oznacza tak naprawdę niezrozumienie (s. 21).

Opowiadanie Borgesa *Biblioteka Babel* powstało w 1941 roku, na długo przed objęciem przez jej autora funkcji dyrektora Biblioteki Narodowej Argentyny. Pisarz przedstawił Wszechświat jako ogromną bibliotekę przypominającą wielki labirynt skupiający wszystkie

książki świata, te napisane i jeszcze nienapisane, utworzone z tych samych elementów: liter, spacji, przecinka, kropki. Na jej półkach nie było jednak dwóch identycznych woluminów. Choć od powstania tekstu minęło tyle czasu, sama idea stworzenia takiej biblioteki pozostaje ciągle wyzwaniem – wystarczy wspomnieć pomysł Brooklińskiego pisarza Jonathana Basile`a stworzenia Biblioteki Babel w przestrzeni wirtualnej.

Istotą twórczości Borgesa jest stawianie pytań fundamentalnych i ta uniwersalność została w pracy wykorzystana.

Ocena pracy

Struktura rozprawy jest poprawna. Następstwo rozdziałów logiczne, Doktorant zachowuje właściwe proporcje, jak i komplementarność tez, choć nadmiar kontekstów i odwołań stanowi niekiedy problem w zachowaniu spójności wywodu.

Oryginalny i uzasadniony problem badawczy podjęty w rozprawie został zrealizowany w określonym przez autora wymiarze. Kompozycja pracy jest spójna i kompletna. Jest w niej wyraźnie widoczne rozdzielenie ogólnego wprowadzenia oraz części metodologicznej od partii z omówieniem krytycznym poszczególnych tekstów oraz pełniącej funkcję podsumowania części interpretacyjnej. W rozprawie znajdujemy obszernie fragmenty, w których autor „bazuje” na literaturze przedmiotu, jak i te, które wynikają z jego własnych analiz.

Uwagi szczegółowe

Ogólnie praca pozostaje poprawna pod względem edytorskim, stylistycznym – to ważny element tej dysertacji, zasługujący na uznanie. Burzy jednak porządek stylistyczny niekiedy nadmiar odwołań, które rozbijają tok wywodu. Ciąg skojarzeń bywa w tej pracy istotnym jej składnikiem, jednak warto niekiedy skorzystać z drugiego poziomu wywodu, jakim są przypisy. Nadwyżka erudycyjna autora niejednokrotnie przeszkadza w lekturze, umykają sensy i jasność wywodu. Trudno jest pogodzić tak rozległe zakresy i zamknąć je w klarownym studium, unikając potknięć.

Pod względem językowym, składniowej poprawności praca zasługuje także, w znacznym zakresie, na uznanie – Doktorant w przeważającej części tekstu sprawnie prowadzi swój wywód, właściwie wykorzystuje literaturę przedmiotu, co istotne, nie stanowi ona jedynie instrumentalnie traktowanego ornamentu, ale jej wykorzystanie świadczy o

przemyśleniu istotnych dla dysertacji opracowań. Bibliografia dołączona do pracy, poprawnie sporządzona, świadczy o poważnym potraktowaniu tematu, szerokich zainteresowaniach Doktoranta – to wykorzystanie 212 pozycji – tekstów, opracowań, wywiadów pozwalających na wieloaspektowe ukazanie podjętej problematyki. Podobnie wart uwagi jest indeks ułatwiający orientację czytelnika w materiale egzemplifikacyjnym. Jak w każdym dłuższym tekście, zdarzają się błędy, które wymagają korekty.

Błędy stylistyczne, składniowe, frazeologiczne (kilka przykładów):

-,Dotknął go fakt rozumu nie potrafiącego przewyciężyć własnych wątpliwości.... (s. 136) – błąd stylistyczny i ortograficzny.

- Najważniejszą przeszkodą na ten moment... – (s. 137).

„Poddaje w wątpliwość”- (s. 60, 136) błąd frazeologiczny – poprawnie „podawać w wątpliwość”).

Nadużywanie zaimków deiktycznych burzy jasność przekazu (s. 97) („Według niego tworzy on...” (s. 95), („Lovecraft wciela...” (s. 133).

- „Analizując prace ezoteryków prawdziwie nieograniczony intelekt nie powinien zakładać, iż świat jest na wskroś wspaniały” – (s. 133) – składnia, niepoprawnie zastosowany imiesłów.

-,Chciał unicestwić wewnątrz dyskursu, jak Derrida. Nie chciał natomiast zburzyć samego dyskursu.... Chciał usadowić się w czasie.... (- zastosowanie synonimów byłoby zasadne).

- „Wątpliwości jej zdolności do udzielenia odpowiedzi na ostateczne pytania” (niepotrzebny rym).

- „Złożoność problemów, nad którymi pracuje, powoduje, iż nietrudno byłoby spędzić wiele ludzkich egzystencji nad którymkolwiek z omawianych przez niego zagadnień” – (s. 61).

-,Omawiani na łamach tej pracy bohaterowie jego opowiadań w chwili, gdy wszystko stało się klarowne, dokonywali na sobie samosądu pod różnymi postaciami” – (s. 60).

„Nie mającej” (s. 146) – obowiązuje pisownia łączna.

W zdaniu „Tak o to właśnie manifestuje się natura technognozy” – pisownia łączna „oto” .

Konkluzja

Przedłożona do recenzji dysertacja mgr Marcina Kozery *Implikacje idei Biblioteki Babel w literaturze XX wieku* poświadcza znaczne przygotowanie do samodzielnej pracy naukowej jej autora. Przedstawioną do oceny pracę rekomenduję do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Panoramiczna próba ogarnięcia tak rozległego tematu, przygotowanie Doktoranta, erudycja potwierdzają jego predyspozycje do dalszej pracy

badawczej. Praca spełnia warunki stawiane dysertacjom doktorskim, a jej autor jest dobrze zapowiadającym się naukowcem.

Warszawa 30.08.2017r.

A. Jędrzejowska-Ozóg